

## **W jaki sposób obecność asystentki międzykulturowej w szkole wpływa na dzieci z doświadczeniem migracji?**

Autorka: Swietłana Konwerska  
Kraków, 2021

Pracuję w szkole podstawowej jako pomoc nauczyciela (asystentka międzykulturowa). Na co dzień mam do czynienia z sześciorgiem uczniów i uczennic z doświadczeniem migracji z klas piątych i szóstych. W ciągu pięciu miesięcy wspólnej pracy udało mi się zbudować z nimi dobre relacje. Od początku zauważyłam też, że dzieci traktują mnie bardziej jako przyjaciółkę niż nauczycielkę.

### **Poczucie bezpieczeństwa i pewność siebie**

Z moich obserwacji wynika, że obecność asystentki międzykulturowej pozwala dziecku nie czuć się samotnie w nowej szkole, wpływa pozytywnie na poczucie bezpieczeństwa i pewność siebie. Na przykład dzięki mojej obecności kilku uczniów po raz pierwszy samodzielnie zgłosiło się do odpowiedzi w trakcie lekcji.

Asystentka międzykulturowa swoją postawą i sposobem bycia pokazuje dzieciom, jak się integrować, jak czuć się dobrze i bezpiecznie w nowym środowisku. Dzieci z doświadczeniem migracji wyróżniają dwie grupy: „swoich” i Polaków. Dzieci z którymi pracowałam automatycznie dołączały mnie do „swoich”. Ten fakt bardzo ułatwiał współpracę i komunikację ponieważ dzieci były pewne, że je rozumiem, że myślę podobnie do nich. Ja ze swojej strony wprowadzałam je w zwyczaje i normy społeczne panujące w Polsce. Ważne jest, aby asystentka międzykulturowa dobrze radziła sobie z językiem polskim i była obeznana z kulturą, tradycją i tak zwanymi „kultowymi rzeczami”, bez znajomości których można nie zrozumieć żartów, metafor i rozmaitych codziennych zachowań uczniów i uczennic.

### **Aleks**

Najwięcej czasu przeznaczam na wspieranie jednego z uczniów z klasy szóstej, Aleksa, natomiast do pozostałych dzieci przychodzę na poszczególne lekcje - są to zazwyczaj lekcje języka polskiego, języka angielskiego i matematyki. Aleks przyjechał z Gruzji i trafił do szkoły w październiku. Pierwsze tygodnie Aleksa w nowej szkole były szczególnie trudne, ponieważ nie miał jeszcze wsparcia w postaci pomocy nauczyciela, nie umiał porozumieć się w języku polskim i przeżywał stres związany ze zmianą szkoły oraz przeprowadzką do innego kraju. Często wychodził z klasy w trakcie lekcji i błędził po korytarzach. Oprócz bariery językowej adaptację w nowym środowisku utrudniały również trudności edukacyjne chłopca.

### **(Wspólny) język**

Kiedy przyszedłam do Aleksa po raz pierwszy, nie zdradzał szczególnie swoich uczuć - po prostu zaakceptował, że jestem i że będę mu pomagać podczas lekcji. Choć z początku wyglądał na małomównego, szybko udało nam się znaleźć wspólny język dzięki rozmowom na temat jego zainteresowań. Kiedy chłopak zorientował się, że wiem o czym mówi, zaczął codziennie opowiadać mi o swojej pasji - modelarstwie. Po kilku dniach zauważyłam, że Aleks cieszy się kiedy przychodzi do klasy i przesiada się do przodu z ostatniej ławki.

Na początku działałam na wycucie - dostrzegałam, kiedy materiał był za trudny dla Aleksa, a tempo pracy przerastało jego możliwości. Skupiałam się wtedy na tych przedmiotach, które lubi i z których

jest dobry. Myślę, że dzięki temu Aleks nie zraził się do nauki, choć bardzo ubolewał, że nie zna języka polskiego na tyle, żeby porozmawiać z kolegami z klasy. Wspierałam Aleksa, mówiąc mu, żeby się nie martwił, że z czasem będzie dobrze mówił po polsku i, że dobrze mu idzie, tylko potrzebuje trochę więcej czasu.

Po pięciu miesiącach Aleks z dnia na dzień po prostu zaczął mówić po polsku. To był dla mnie bardzo ważny dzień, bo nagle zobaczyłam owoce swojej pracy, a także pracy nauczycielek i nauczycieli oraz rodziców. Od razu poinformowałam mamę Aleksa o jego postępach, pochwaliłam ich oboje, ponieważ wiem jak dużo pracy wkładała w edukację syna.

### **Budowanie relacji w klasie**

Teraz Aleks chodzi po szkole uśmiechnięty, zagaduje kolegów i koleżanki na przerwach. Oczywiście nie zawsze mówi poprawnie – czasem radzi sobie dodając do rosyjskich wyrazów polskie końcówki. Ważne jest to, że nie zacina się, jeżeli brakuje mu słowa, po prostu wplata rosyjskie wyrazy i mówi dalej.

Na lekcjach indywidualnych Aleks nadal intensywnie pracuje. Materiał jest dopasowywany do jego możliwości, a ja tłumaczę pojęcia i polecenia tylko wtedy, kiedy on zgłasza mi, że czegoś nie rozumiał. Na lekcjach z klasą Aleks ma kontakt z kolegami i koleżankami i bierze udział w wydarzeniach klasowych. Klasa jest do niego bardzo pozytywnie nastawiona. Cieszę się, że mój uczeń robi postępy w nauce języka polskiego i innych przedmiotów, a także integruje się z klasą. Widać, że Aleks chce zdobywać wiedzę i iść dalej. Możliwe, że robi to wolniej niż jego rówieśnicy, ale warto zawsze pamiętać o tym, że każde dziecko ma swoje tempo. Koledzy i koleżanki z klasy też to rozumieją. Kiedy Aleks po raz pierwszy recytował na lekcji języka polskiego fragment wiersza (bardzo się przy tym stresował i zapomniał połowę tekstu), cała klasa biła brawo, a dzieci poprosiły nauczycielkę, żeby postawiła mu piątkę.

O autorce:

**Swietłana Konwerska**, asystentka międzykulturowa (pomoc nauczyciela) w Szkole Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi nr 158 w Krakowie.

Opis pożytecznego doświadczenia powstał w ramach działania Koalicji na rzecz wzmocnienia roli asystentek i asystentów międzykulturowych oraz romskich koordynowanej przez Fundację na rzecz Różnorodności Społecznej (FRS) dzięki wsparciu finansowemu Fundacji „Pamięć, Odpowiedzialność, Przyszłość”.